



Katowice, 26 kwietnia 2023 r.

## Opinia

### Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji

### Krajowej Rady Radców Prawnych

**w sprawie propozycji zmian Kodeksu postępowania karnego przewidzianych w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 31 marca 2023 r.**

- 1. Przedmiot i zakres opinii.** Przedmiotem opinii są propozycje zmian Kodeksu postępowania karnego zawarte w powołanym w tytule projekcie ustawy, podporządkowane dwóm zasadniczym założeniom legislacyjnym, mianowicie pełniejszemu urzeczywistnieniu na gruncie karnoprosesowym zasady trafnej reakcji karnej oraz realizacji prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Propozycje te obejmują szerokie spektrum zmian przepisów ustawy karnoprosesowej, dotyczących odrębnych instytucji i mechanizmów procesowych, znajdujących zastosowanie na różnych etapach postępowania karnego. Pomiędzy niektórymi z tych propozycji istnieje wyraźne iunctim, pozwalające na wyróżnienie kilku kluczowych zagadnień i układów procesowych, wokół których będzie skoncentrowana szczegółowa analiza poszczególnych rozwiązań zaproponowanych w omawianym projekcie. Należą do nich kwestia właściwości z łączności spraw, kwestia odrębności postępowania wywołanego wniesieniem subsydiarnego lub prywatnego aktu oskarżenia, kwestia usprawnienia postępowania w zakresie doręczeń i zdalnej formy czynności procesowych, kwestia zmiany składu sądu orzekającego na rozprawie głównej oraz kwestia tzw. narady wstępnej i wyroku częściowego.
- 2. Uregulowanie właściwości z łączności spraw.** W zakresie właściwości z łączności spraw projekt przewiduje istotne rozbudowanie obowiązującego unormowania w tej materii. Ma ono służyć przyspieszeniu procesu karnego i poprawie ekonomiki procesowej,



a przede wszystkim zapewnieniu optymalnych warunków do prawidłowego wyrokowania co do przedmiotu procesu karnego. Proponowane zmiany podporządkowane są wzmocnieniu gwarancji łącznego rozpoznania spraw pozostających ze sobą w łączności przedmiotowej lub podmiotowo-przedmiotowej. Nie zmieniając tego, że właściwość sądu wynikająca z takiej łączności powinna być brana pod uwagę przez sąd z urzędu, projekt przewiduje możliwość wystąpienia z inicjatywą w zakresie łącznego rozpoznania spraw przed rozpoczęciem przewodu sądowego przez prokuratora lub inną stronę mającą w tym interes procesowy (art. 34 § 2 KPK w proponowanym brzmieniu). Założeniu ograniczenia przypadków nieuzasadnionego wyłączenia spraw do odrębnego rozpoznania służy sprecyzowanie przesłanek wydania decyzji w tym przedmiocie w ramach proponowanej zmiany art. 34 § 3 KPK. Temu samemu założeniu podporządkowana jest propozycja wprowadzenia kontroli zażaleniowej postanowień o odmowie połączenia spraw do wspólnego prowadzenia oraz postanowień w przedmiocie wyłączenia sprawy do odrębnego postępowania, do której zainicjowania byłby uprawniony prokurator oraz strona, której interes procesowy postanowienie narusza (art. 34 § 6 KPK w projektowanym brzmieniu). Wychodząc z założenia, że łączne rozpoznanie spraw pozostających w faktycznej łączności przedmiotowej lub podmiotowo-przedmiotowej sprzyja zapewnieniu prawidłowości wyrokowania, a przy tym pozwala uniknąć mnożenia kosztów i czynności w przypadku sztucznego w pewnym sensie rozdzielenia takich spraw i poddania ich odrębnemu rozpoznaniu, z aprobatą można odnieść się do przedstawionych propozycji zmian. Pewne wątpliwości mogą nasuwać się na tle towarzyszącej im regulacji trybu postępowania po wyłączeniu sprawy do odrębnego rozpoznania (art. 34 § 4 i 5 KPK w projektowanym brzmieniu). Dotyczą one układu procesowego, w którym wyłączenie takie nastąpiłoby po rozpoczęciu przewodu sądowego. Projekt przewiduje, że sprawa po wyłączeniu mogłaby być prowadzona w dalszym ciągu, jeżeli byłaby rozpoznawana przez sąd w tym samym składzie (art. 34 § 5 zd. drugie KPK w projektowanym brzmieniu). Z uzasadnienia projektu wynika, że rozwiązanie to służyłoby *sui generis* względnej petryfikacji składu orzekającego w odniesieniu do sprawy wyłączonej do odrębnego rozpoznania i wyeliminowaniu multiplikacji czynności sądowych poprzez dzielenie spraw i przekazywanie ich do różnych sądów, a także zagwarantowaniu jednolitego, równego



traktowania oskarżonych w określonym postępowaniu. Miałyby także na celu wyeliminowanie działań oportunistycznych zmierzających do pozbywania się spraw niewygodnych z referatu poprzez zastosowanie instytucji wyłączenia sprawy do odrębnego rozpoznania i pozostawienie „sobie” do rozpoznania tych części spraw, w których np. możliwe jest wydanie wyroku w ramach konsensualnego modelu procesu sądowego. Nie kwestionując przytoczonych racji, leżących u podłoża zobrazonej zmiany normatywnej, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, że osiągnięcie wskazanych efektów jest wątpliwe, skoro prowadzenie sprawy w dalszym ciągu w tym samym składzie stanowiłoby jedynie możliwość, a nie obowiązek sądu. Po drugie, co zdecydowanie ważniejsze, że taka kontynuacja procesu sądowego przez dany skład sądu może nasuwać wątpliwości z punktu widzenia bezstronności sądu, gdyby następowała po tym, jak w sprawie odrębnie rozpoznanej sąd wydał wyrok skazujący, a jego treść rzutuje na ustalenia co do winy i sprawstwa w sprawie prowadzonej w dalszym ciągu w tym samym składzie. Uwzględniając podniesione uwagi można bez ryzyka popełnienia większego błędu stwierdzić, że korzystniejsze z punktu widzenia przywołanych intencji legislacyjnych byłoby rozwiązanie przewidujące obowiązkowe prowadzenie sprawy wyłączonej w dalszym ciągu, gdyby podlegała rozpoznaniu w tym samym składzie, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że nie wywołuje to wątpliwości co do bezstronności sądu.

**3. Odrębności postępowania sądowego zainaugurowanego wniesieniem subsydiarnego lub prywatnego aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego.** Propozycje dotyczące tego obszaru problematyki stanowią najliczniejszą grupę zmian ustawy karnoprocesowej przewidzianych w analizowanym projekcie. Ich podgrupę stanowią propozycje unormowania pozycji organu prokuratorskiego w postępowaniach uruchomionych na skutek skargi subsydiarnej wniesionej przez pokrzywdzonego zamiast oskarżyciela publicznego w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego oraz na skutek wniesienia prywatnego aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Pozycja procesowa prokuratora w przedstawionych układach procesowych znajduje *de lege lata* uregulowanie w ustawie w zakresie, w jakim organ ten występuje w nich w charakterze oskarżyciela publicznego, a więc występuje po stronie oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego lub oskarżyciela



prywatnego, który wniósł oskarżenie. Projekt przewiduje uzupełnienie tej regulacji o przypadki, w których prokurator wstępowałby do sprawy nie jako oskarżyciel publiczny, lecz jako uczestnik postępowania, któremu przysługują prawa strony, uznając, że wymaga tego ochrona praworządności lub interes społeczny (art. 55 § 5 w projektowanym brzmieniu i projektowane odesłanie do tego przepisu w art. 60 § 5 KPK). Można powiedzieć, że w takich wypadkach prokurator uczestniczyłby w postępowaniu w charakterze rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego. Wprawdzie projektodawca tego nie przesądza, ale wolno sądzić, że z reguły działanie w tym charakterze łączyłoby się z podejmowaniem czynności na rzecz oskarżonego w postępowaniu wszczętym przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego lub oskarżyciela prywatnego. To, że w praktyce takie działanie może być uzasadnione ochroną praworządności lub interesem społecznym, to nie ulega wątpliwości. Z tego punktu widzenia pomysł jednoznacznego unormowania udziału prokuratora w rozpatrywanych układach procesowych w charakterze rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego nie wzbudza co do zasady zastrzeżeń. Nie może jednak przy tym ująć uwadze, że jest wyraźnym przejawem dążenia do rozszerzenia kompetencji organu prokuratorskiego i stworzenia temu organowi prawa do udziału w każdym postępowaniu sądowym, także zainaugurowanym przez innego uprawnionego oskarżyciela. W aspekcie sformułowanej oceny ważne staje się podkreślenie, że jakkolwiek klauzule generalne „ochrona praworządności” i „interes społeczny”, na których miałyby się opierać omawiana forma aktywności procesowej prokuratora, mają znaczną pojemność znaczeniową, to odwołują się do wartości, które muszą istnieć obiektywnie, aby uzasadniały tę aktywność organu prokuratorskiego.

Należy zauważyć, że znaczenie wymienionych klauzul w aspekcie podstawy udziału prokuratora w charakterze rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego jest różne w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego i w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Wynika to ze specyfiki przestępstw należących do każdej z wymienionych kategorii. Aby w pełni to unaocznnić należy zauważyć, że ochrona praworządności lub interes społeczny są integralnie wpisane w sprawy o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, z racji ich charakteru, związanego z tym,



że godzą bezpośrednio w dobro publiczne. Przyjmując inną optykę można stwierdzić, że ochrona praworządności lub interes społeczny leżą również u podłoża działania prokuratora we wskazanej kategorii spraw w charakterze oskarżyciela publicznego. Spostrzeżenie to upoważnia do konstatacji, że w przypadku spraw o przestępstwa publicznoskargowe odwołanie się w projektowanym art. 55 § 5 KPK do klauzul generalnych „ochrony praworządności” i „interesu społecznego” nie oznacza poddania uznaniu organu prokuratorskiego tego, czy wartości kryjące się pod tym klauzulami aktualizują się w danej sprawie, bo to wynika z natury tych spraw. Ocenie prokuratora pozostawione byłoby jedynie to, czy wartości te przemawiają na rzecz jego aktywności procesowej w roli rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego. Inaczej rzecz się ma w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, które zasadniczo godzą bezpośrednio wyłącznie w dobro indywidualne. W tych sprawach wystąpienie potrzeby ochrony praworządności lub ujawnienie interesu społecznego wymagającego zaangażowania prokuratora w charakterze rzecznika interesu praworządności lub rzecznika interesu społecznego należałoby rozpatrywać w kategorii wyjątków, w których przestępstwo prywatnoskargowe godzi bezpośrednio również w dobro publiczne. Można więc powiedzieć, że w tych sprawach uznaniu prokuratora podlegałyby nie tylko zasadność udziału w roli rzecznika praworządności lub interesu społecznego, ale w pierwszym rzędzie to, czy w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego w ogóle aktualizuje się na zasadzie wyjątku potrzeba ochrony praworządności lub interes społeczny, które uzasadniałyby jego aktywność w sprawie.

Wzgląd na ustalone już wyżej wartości, jakimi ma się kierować prokurator w zakresie decyzji o udziale w postępowaniu karnym w charakterze rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego, nasuwa wątpliwości co do uregulowania w sposób fakultatywny tej formy udziału prokuratora w postępowaniu sądowym. Ulegają one pogłębieniu, jeśli weźmie się pod uwagę obligatoryjny charakter ingerencji prokuratora w ściganie przestępstwa prywatnoskargowego (w tym w charakterze oskarżyciela publicznego) na podstawie obowiązującego art. 60 § 1 KPK, jeżeli wymaga tego interes społeczny. Nie zmienia tego charakteru przewidziana w opiniowanym projekcie propozycja zmiany powołanego przepisu, polegająca na dodaniu w nim drugiej, obok wymienionego interesu, podstawy



ingerencji prokuratorskiej, w postaci potrzeby ochrony praworządności, upodabniająca to rozwiązanie do poddanych analizie propozycji legislacyjnych, dotyczących udziału prokuratora w procesie sądowym w roli rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego. Nie sposób uchylić się od wrażenia, że w zakresie, w jakim z przywołanych na końcu propozycji wynika, że prokurator mógłby nie wziąć udziału w postępowaniu karnym w roli rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego, mimo uznania, że wymaga tego ochrona praworządności lub interes społeczny, nie są one w pełni konsekwentne. Zaznaczyć przy tym wypada, na tle poczynionych w poprzednim passusie obserwacji, że zmiana analizowanych propozycji normatywnych w toku dalszych prac legislacyjnych, polegająca na wprowadzeniu obowiązkowego udziału prokuratora w roli rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego w razie uznania przez niego, że wymaga tego ochrona praworządności lub interes społeczny, w przypadku spraw o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego oznaczałaby, że prokurator byłby zobowiązany do udziału w każdym postępowaniu zainaugurowanym na podstawie skargi subsydiarnej, tyle że raz – po stronie oskarżenia - w charakterze oskarżyciela publicznego, w innych wypadkach w charakterze rzecznika. Bez odpowiedzi musi pozostać w tym miejscu pytanie, czy taka jest intencja ustawodawcy w związku z uregulowaniem działania prokuratora w roli rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego. Odpowiedź taką przyniosą dopiero dalsze prace legislacyjne nad opiniowanym projektem. Gdyby natomiast była ona pozytywna, to wzmacniałoby niewątpliwie wcześniej sformułowaną tezę, że analizowane propozycje zmierzają do stworzenia organowi prokuratorskiemu warunków do panowania nad procesem sądowym, nawet wówczas, gdy nie przyłącza się on do oskarżenia wniesionego przez uprawnionego oskarżyciela.

W aspekcie ukształtowania pozycji procesowej prokuratora biorącego udział w postępowaniu w charakterze rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego na aprobatę zasługuje rozwiązanie, zgodnie z którym nie byłby on stroną procesową, a jedynie przysługiwałyby mu prawa strony w procesie karnym. Harmonizuje to z funkcją rzecznika, jaką pełniłby prokurator w rozpatrywanych układach procesowych. Pozytywnie należy również ocenić proponowane, odpowiednie zastosowanie do prokuratora działającego w roli rzecznika praworządności lub interesu społecznego przepisu art. 48 KPK,



dotyczącego wyłączenia oskarżyciela publicznego od udziału w postępowaniu, przepisów art. 425 § 3 zdanie drugie i art. 425 § 4 KPK, które pozwalałyby mu na wniesienie środka odwoławczego zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, przepisu art. 427 § 2 KPK, określającego szczególne wymagania środka odwoławczego pochodzącego od podmiotu profesjonalnego oraz przepisu art. 431 § 2 KPK, który by wykluczał cofnięcie przez oskarżonego środka odwoławczego wniesionego przez prokuratora jako rzecznika. Analogicznie należy ocenić propozycję unormowania pozycji prokuratora w ramach porządku zadawania pytań, zabierania głosu lub wykonywania innych praw (projektowany art. 55 § 5 zd. drugie KPK).

Odrębną podgrupę propozycji normatywnych wymagających odniesienia w niniejszym punkcie opinii stanowią propozycje zmiany przepisów art. 330 i art. 339 oraz dodania przepisu art. 368a KPK. Wszystkie te propozycje odnoszą się do układu procesowego, w którym dochodzi do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu. Jednocześnie wiążą się ściśle z weryfikacją legitymacji do zainaugurowania procesu sądowego na tej podstawie.

Propozycja dodania § 4 w art. 330 KPK obejmuje rozwiązanie, zgodnie z którym prokurator, któremu został doręczony odpis subsydiarnego aktu oskarżenia wraz z wezwaniem do nadesłania w terminie 14 dni akt postępowania przygotowawczego byłby uprawniony do odmowy ich przesłania w razie stwierdzenia, że akt oskarżenia został wniesiony przez podmiot niebędący pokrzywdzonym, a więc niemający legitymacji do jego wniesienia. Z pragmatycznego punktu widzenia zapobiegnięcie zbędnej czynności, polegającej na przesłaniu sądowi akt postępowania przygotowawczego, gdy proces sądowy został uruchomiony mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, zasługiwałoby na pozytywną ocenę. Wątpliwości jednak nasuwa oparcie takiej możliwości na kwestionowaniu przez prokuratora wezwania pochodzącego od prezesa sądu. Dalej idące zastrzeżenia nasuwa przewidziane w ramach omawianej propozycji normatywnej (w art. 330 § 4 zd. drugie w projektowanym brzmieniu) powierzenie kontroli zarządzenia odmawiającego przesłania akt postępowania przygotowawczego prokuratorowi nadrzędnemu względem tego, który je wydał. Wprost nieporozumieniem wydaje się oddanie w ten sposób kontroli decyzji kontestującej decyzję organu sądu, który jest właściwy do rozpoznania sprawy,



podmiotowi, który na etapie procesowym, w którym znajduje się sprawa, ma w istocie status strony procesowej, na równi m.in. z oskarżonym. Nie tracąc z pola widzenia podniesionych racji pragmatycznych, na kanwie sformułowanych uwag krytycznych można stwierdzić, że kwestionowanie przez prokuratora legitymacji do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w aspekcie wezwania ze strony prezesa sądu do nadesłania akt postępowania przygotowawczego powinno być ściśle powiązane, gdyby chcieć nadać mu głębszy sens, z sądową weryfikacją tej legitymacji, dla której byłoby jedynie impulsem, być może nawet przyjmującym formę odmowy wykonania wezwania prezesa sądu. W każdym jednak wypadku to sąd ostatecznie powinien zdecydować o tym, czy prokurator może uniknąć przesłania akt postępowania przygotowawczego w związku z wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia przez podmiot, który nie jest do tego legitymowany. Na tle poczynionych obserwacji nasuwa się nieodparcie refleksja, że z pragmatycznego punktu widzenia staje pod znakiem zapytania racjonalność stworzenia prokuratorowi możliwości odmowy nadesłania sądowi akt postępowania przygotowawczego, gdy akt oskarżenia wniósł nieuprawniony oskarżyciel, ponieważ akceptowalne w zakresie jej unormowania rozwiązanie, *summa summarum*, choćby tylko w związku z kontrolą zażaleniovą decyzji odmownej, generowałoby więcej trudności, niż przynosiło korzyści. W konkluzji należy więc opowiedzieć się przeciwko jej uregulowaniu, a tym samym przeciwko proponowanemu przepisowi art. 330 § 5 KPK.

W ramach propozycji uzupełnienia zawartości normatywnej art. 339 KPK o kolejną jednostkę redakcyjną (§3 b) projektodawca przewiduje w odniesieniu do układu procesowego, w którym akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy (subsidiarny), wprowadzenie obowiązku skierowania przez prezesa sądu sprawy na posiedzenie na wniosek oskarżonego w celu zbadania, czy zachodzi potrzeba umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 KPK, a więc ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela. W uzasadnieniu opiniowanego projektu można przeczytać, że przedstawione rozwiązanie ma służyć ograniczeniu możliwości kontynuowania postępowania sądowego w sytuacji braku skargi uprawnionego oskarżyciela wynikającego z wniesienia aktu oskarżenia przez osobę niemającą statusu pokrzywdzonego. Nie kwestionując tej intencji legislacyjnej, należy zaznaczyć, że w projektowanym brzmieniu przepis art. 339 § 3 b KPK





umożliwiłaby również weryfikację aktu oskarżenia wniesionego przez osobę będącą pokrzywdzonym pod kątem ustalenia, czy uzyskała rzeczywiście prawo do wniesienia aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego zamiast oskarżyciela publicznego. Stworzenie takiej możliwości w odniesieniu do omawianego układu procesowego w drodze obligatoryjnego skierowania sprawy na posiedzenie, gdy wniesie o to oskarżony, zasługuje na pozytywną ocenę, zarówno z perspektywy pragmatycznej, jak i gwarancyjnej, ponieważ pozwala uniknąć nieuprawnionej kontynuacji procesu karnego i odium zasiadania na ławie oskarżonych na jawnej rozprawie głównej w wypadku braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Na tle sformułowanej oceny dodatkowej uwagi wymagają dwie kwestie. Po pierwsze, brak propozycji normatywnej, która przewidywałaby pouczenie oskarżonego, co do którego został wniesiony subsydiarny akt oskarżenia, o uprawnieniu do wystąpienia z wnioskiem przewidzianym w projektowanym art. 339 § 3b KPK. Nie wymaga dowiedzenia teza, że bez takiego pouczenia uprawnienie to staje się czysto iluzoryczne, a tym samym pod znakiem zapytania staje sens proponowanej regulacji prawnej. Po drugie, zakres podmiotowy uprawnienia do złożenia wniosku o skierowanie sprawy na posiedzenie celem rozważenia, czy nie zachodzi potrzeba umorzenia postępowania ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Mając na względzie poczynione już ustalenia w kwestii propozycji uregulowania udziału prokuratora w postępowaniu zainaugurowanym na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia w roli rzecznika praworządności lub rzecznika interesu społecznego, należałoby rozważyć przyznanie mu, obok oskarżonego, prawa do wystąpienia ze wskazanym wnioskiem.

Propozycja zmiany przepisu art. 339 § 5 KPK ma w pewnym sensie charakter dostosowawczy, ponieważ jest efektem poddanej powyżej analizie propozycji regulacji art. 339 § 3b KPK. Należy pozytywnie odnieść się do wynikającego z niej rozszerzenia uprawnienia do udziału w posiedzeniach sądu w fazie poprzedzającej rozprawę główną na te posiedzenia, w których zadaniem sądu będzie rozważenie, czy nie zachodzi potrzeba umorzenia postępowania ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela w sprawie, w której akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy.

Ostatnia z propozycji legislacyjnych mieszczących się w omawianej grupie przewiduje dodanie w ustawie karnoprocesowej przepisu art. 368a KPK, regulującego tryb

procedowania w razie złożenia przez oskarżonego, na rozprawie głównej w sprawie, w której akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy, wniosku o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 KPK, a więc ze względu na wspomniany już brak skargi uprawnionego oskarżyciela. W obliczu omówionej wcześniej propozycji normatywnej, przewidującej możliwość wystąpienia z takim wnioskiem przed rozprawą główną, mało przekonujące jest jej odrębne uregulowanie w odniesieniu do fazy rozprawy głównej przy jednoczesnym unormowaniu trybu postępowania z takim wnioskiem, gdy został złożony na forum rozprawy. Nie sposób w tym aspekcie uniknąć wrażenia nadregulacji, zwłaszcza, jeżeli weźmie się pod uwagę, że sąd orzekający na rozprawie ma obowiązek badania z urzędu, czy nie zachodzi przeszkoda procesowa w postaci braku skargi uprawnionego, a strony procesowe mogą dostarczać takiemu badaniu impulsu, składając wnioski w trybie art. 9 § 2 KPK. Biorąc to pod uwagę należy krytycznie ocenić propozycję rozszerzenia zakresu regulacji kodeksowej o art. 368a KPK w proponowanym brzmieniu.

**4. Rozwiązania podporządkowane usprawnieniu postępowania w zakresie doręczeń i zdalnej formy czynności procesowych.** Do tej grupy rozwiązań należy propozycja zmiany przepisu art. 133 § 2a KPK dotycząca możliwości odbioru pisma procesowego pozostawionego w placówce pocztowej na podstawie pełnomocnictwa pocztowego. Wbrew temu, co wynika z uzasadnienia opiniowanego projektu, taka możliwość istnieje w obowiązującym stanie prawnym, przy czym jest ograniczona do pism adresowanych do obrońcy albo pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym oraz osób, których stan zdrowia uniemożliwia lub w znacznym stopniu utrudnia osobiste odebranie pisma w placówce pocztowej. Ponieważ wymienione ograniczenia w zakresie wykorzystania pełnomocnictwa pocztowego nie mają w istocie głębszego uzasadnienia, proponowana zmiana powołanego przepisu, która przewiduje ich zniesienie, zasługuje na aprobatę.

Zdecydowanie dalej idąca, wprost zasadnicza propozycja zmiany przepisów o doręczeniach, przewiduje uregulowanie w art. 133a KPK nowego sposobu doręczania pism sądowych, mianowicie poprzez umieszczenie ich treści w portalu informacyjnym, o którym mowa w art. 53da § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 217 i 289). Ten sposób miałby znajdować zastosowanie *ex lege* do prokuratorów, obrońców i pełnomocników. Ponadto mógłby znaleźć zastosowanie



do adresatów będących osobami fizycznymi, które dokonały wyboru takiego sposobu doręczania im pism procesowych (art. 133a § 1 w projektowanym brzmieniu). Uzasadnieniem dla przedstawionej zmiany mechanizmu doręczeń jest przyspieszenie postępowania i ułatwienie działania zawodowych pełnomocników. Pod względem kierunku, propozycję tę można z pewnością ocenić pozytywnie, odpowiada ona bowiem z jednej strony wyzwaniom współczesności, związanym z digitalizacją akt w procesach sądowych, z drugiej strony potrzebom w zakresie usprawnienia procesu karnego i ułatwienia przepływu korespondencji między organami procesowymi i stronami. Trudno byłoby jednak uznać ją za w pełni satysfakcjonującą, przede wszystkim ze względu na jej fragmentaryczność. Propozycja ta powinna stanowić element składowy szerszej zakreślonej reformy procesu karnego w aspekcie dokumentowania czynności procesowych i doręczania pism procesowych, która zmierzałaby do digitalizacji akt postępowania karnego. Na tym podłożu w istocie powinno opierać się wykorzystanie mechanizmu doręczeń elektronicznych. Należałoby również rozważyć rozciągnięcie działania tego mechanizmu na postępowanie przygotowawcze. Jednocześnie jego wprowadzenie powinno być opatrzone pewnymi gwarancyjnymi rozwiązaniami, służącymi zabezpieczeniu podmiotów profesjonalnych przed sytuacjami, w których jednoczesny wpływ poprzez portal pism sądowych obejmujących wyroki wraz z uzasadnieniem w kilku, a nawet więcej sprawach, w szczególności takich, w których czas sporządzenia uzasadnienia był wydłużony ze względu na ich zawikłanie, mógłby prowadzić do postawienia pod znakiem zapytania efektywności i realności prawa strony do wniesienia środka odwoławczego. Wreszcie trzeba by również, w imię ułatwienia działania obrońców i pełnomocników, na które powołuje się projektodawca w uzasadnieniu analizowanej propozycji legislacyjnej, uregulować jednoznacznie możliwość składania pism procesowych przez wymienione podmioty profesjonalne w formie elektronicznej. Na koniec, dostrzegając obecnie słabości w praktycznym wykorzystywaniu portalu informacyjnego sądu do informowania obrońców lub pełnomocników o zmianach w sprawach karnych, powodujące, że zachodzi niekiedy dysonans między informacją wprowadzoną do portalu, np. o wyznaczonych terminach rozpraw, i czynnościami w sprawie, w tym – póki co – doręczeniem w tradycyjnej formie wezwań lub zawiadomień o rozprawie, należy postawić pytanie o przygotowanie sądów



karnych do wdrożenia mechanizmu doręczeń elektronicznych. Na pytaniu trzeba natomiast poprzestać, biorąc pod uwagę także to, że szczegółowe rozwiązania dotyczące trybu i sposobu dokonywania doręczeń elektronicznych mają się znaleźć – zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 133a § 5 KPK – w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości wydanym w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji.

Na kanwie podniesionych uwag, leżących u podłoża umiarkowanej akceptacji projektowanego wprowadzenia doręczeń elektronicznych, w aspekcie proponowanego brzmienia art. 133a KPK należy zauważyć, że pewne niejasności może nasuwać to, jakie w istocie pisma podlegałyby doręczeniu przy wykorzystaniu tej formy doręczeń. W tym względzie jednoznacznego określenia wymagałaby relacja między terminami „pisma sądowe”, „pisma procesowe” oraz „inne pismo, jeżeli dysponuje nim w postaci elektronicznej”, którymi posługuje się projektodawca na gruncie omawianej propozycji normatywnej. W aspekcie uregulowania odstąpienia od doręczenia pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego można się zastanawiać nad tym, czy potrzeba wydania stronie uwierzytelnionego odpisu orzeczenia jest przejawem „niemożliwości” dokonania doręczenia elektronicznego ze względu na charakter pisma, czy raczej odrębną przyczyną odstąpienia od doręczenia elektronicznego. Gdyby ostatecznie opowiedzieć się za tą ostatnią możliwością interpretacyjną, którą zdają się dyktować argumenty natury logicznej, należałoby dokonać odpowiedniej korekty art. 133a § 4 KPK w projektowanym brzmieniu.

Kolejną propozycję normatywną mieszczącą się w analizowanej grupie stanowi uszczegółowienie regulacji przesłuchania świadków na odległość (wideoprzesłuchania) w zakresie dotyczącym wykorzystania tej możliwości w postępowaniu przygotowawczym. Polega ono na unormowaniu trybu takiego przesłuchania, gdy przeprowadza je prokurator (art. 177 § 1 a i § 1 c KPK w projektowanym brzmieniu) oraz, gdy przeprowadza je nieprokuratorowski organ prowadzący postępowanie przygotowawcze (art. 177 § 1 d KPK w projektowanym brzmieniu). Proponowane rozwiązania, służące zapewnieniu rzetelności przesłuchania w oparciu o udział w nim, w miejscu przesłuchania, osoby z ramienia organu przesłuchującego, np. aplikanta prokuratorowskiego czy funkcjonariusza upoważnionego przez kierownika organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, nie nasuwają



zastrzeżeń. To samo dotyczy złożenia na barki organu przesłuchującego obowiązku zapewnienia warunków technicznych przesłuchania świadka na odległość (art. 177 § 1 c i art. 177 § 1 d zd. drugie KPK w proponowanym brzmieniu). Na tle przedstawionych propozycji normatywnych nasuwa się jedna refleksja natury ogólniejszej, mianowicie brak zabezpieczenia interesów stron procesowych w aspekcie decyzji o przeprowadzeniu zdalnego przesłuchania świadków. Organy procesowe są legitymowane do podjęcia decyzji o takiej formie przesłuchania bez względu na stanowisko stron, w którym zwrócono by uwagę na potrzebę bezpośredniego przesłuchania świadka, np. ze względu na możliwą w ramach kontaktu bezpośredniego lepszą ocenę jego wiarygodności. Rodzi to obawę szerokiego, wyjątego spod jakiegokolwiek kontroli, sięgania do zdalnego przesłuchania świadków, które może prowadzić do ograniczenia stron i ich przedstawicieli procesowych w zakresie efektywnej weryfikacji składanych oświadczeń dowodowych. Stąd też, zważywszy na nieograniczony napływ protokołów przesłuchań z postępowania przygotowawczego na rozprawę główną i nielimitowaną możliwość wykorzystania zawartych w nich oświadczeń jako podstawy dowodowej wyroku, należałoby wprowadzić mechanizm gwarancyjny, który uwalniałby od zarysowanej obawy i przeciwdziałał nadużywaniu zdalnego przesłuchania świadków w toku postępowania przygotowawczego. W jego ramach powinno być miejsce na stanowisko stron i ich przedstawicieli co do wyboru zdalnej formy przesłuchania świadków w śledztwie lub dochodzeniu.

Ostatnia z propozycji należących do omawianej grupy, ujęta w projektowanym art. 390 § 4 i 5 KPK, zasadniczo zmierza do ochrony pokrzywdzonych przed wtórną wiktymizacją, jaka może łączyć się ze złożeniem zeznań na rozprawie głównej w obecności oskarżonego. Ochrona ta przysługiwałaby pokrzywdzonemu na jego wniosek w sprawach o umyślne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności lub przestępstwa z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej. W razie złożenia wniosku przewodniczący składu orzekającego byłby zobowiązany do zarządzenia opuszczenia przez oskarżonego sali sądowej na czas przesłuchania pokrzywdzonego. Środki techniczne służyłyby stworzeniu oskarżonemu, któremu nakazano opuszczenie sali sądowej, możliwości zdalnego udziału w przesłuchaniu (art. 390 § 4 w projektowanym brzmieniu). Gdyby środki te lub środki organizacyjne na to nie pozwalały, oskarżony po powrocie na salę rozpraw byłby



informowany niezwłocznie o jej przebiegu w trakcie jego nieobecności oraz miałyby możliwość złożenia wyjaśnień co do przeprowadzonego w trakcie jego nieobecności dowodu (art. 390 § 5 KPK w proponowanym brzmieniu w związku z art. 375 § 2 KPK). Względny gwarancyjne, w szczególności ochrona pokrzywdzonych przed dodatkowymi dolegliwościami, jakie mogłoby dla nich nieść przesłuchanie w obecności oskarżonego, z którego strony doznali krzywdy wynikającej z przestępstwa, przemawia zdecydowanie na rzecz pozytywnej oceny przedstawionej propozycji normatywnej.

**5. Kwestia zmiany składu sądu orzekającego na rozprawie głównej.** Uregulowanie w tej kwestii jest przedmiotem propozycji zmian dotyczących art. 402 i art. 404 KPK oraz projektowanego art. 404b KPK. Projekt przewiduje, że zmiana w wieloosobowym składzie sądu dotycząca jednego z jego członków, podyktowana przyczynami losowymi lub przeszkodami prawnymi, nie tamowałaby kontynuacji rozprawy przerwanej lub odroczonej, jeżeli nie zagrażałoby to prawidłowości orzekania w sprawie (art. 402 § 2a i art. 404 § 2 b w proponowanym brzmieniu). Przerwa lub odroczenia rozprawy następowaloby na czas niezbędny do zapoznania się przez nowego członka składu orzekającego z dotychczasowym przebiegiem postępowania, w tym przeprowadzonymi dowodami. Taki sędzia byłby legitymowany do złożenia oświadczenia na piśmie lub ustnie do protokołu rozprawy, czy i w jakim zakresie uznaje za konieczne uzupełniające przeprowadzenie dowodów przeprowadzonych przed jego włączeniem do składu orzekającego (art. 404b § 1 i § 2 w proponowanym brzmieniu). W ocenie projektodawcy analizowane zmiany pozwalałyby uniknąć negatywnych konsekwencji dla stron i innych uczestników postępowania, jakie niesie ze sobą, w myśl obowiązujących przepisów, konieczność prowadzenia rozprawy głównej od początku w razie jakiegokolwiek zmiany składu sądu. Uznając tę konieczność za pozostającą niejednokrotnie w sprzeczności z dobrem postępowania karnego i jego celami, projektodawca akcentuje korzyści płynące z proponowanych rozwiązań w zakresie zapewnienia szybkości postępowania, a także uniknięcia kosztów i obciążeń organów procesowych, które generuje ponawianie czynności dowodowych na rozprawie głównej prowadzonej od początku.

Z całą stanowczością należy krytycznie odnieść się do przedstawionych propozycji legislacyjnych. Przytoczone argumenty, odwołujące się zasadniczo do ekonomiki



procesowej, skłaniają do jednoznacznego stwierdzenia, że szybkość czy sprawność postępowania karnego nie może być osiągnana kosztem gwarancji prawidłowego wyrokowania w sprawach karnych, a za taką należy uznać stałość składu orzekającego na rozprawie. Zabezpiecza ona przed manipulacjami składem orzekającym (A.Murzynowski, Składy wyrokujące sądu I instancji (w:) Rozprawa główna. Problemy podstawowe, Studia Iuridica 1985, nr 13, s. 56), które z łatwością można sobie wyobrazić w przypadku omawianych propozycji legislacyjnych, zważywszy na sporą pojemność znaczeniową przesłanek w postaci „przyczyn losowych” i „przeszkód prawnych”, które miałyby usprawiedliwiać kontynuowanie rozprawy w zmienionym składzie. Stałość składu orzekającego na rozprawie głównej warunkuje również realizację na tym forum zasady bezpośredniości, zapewnia bowiem każdemu członkowi składu orzekającego możliwość osobistego zetknięcia się z dowodami stanowiącymi podstawę wyrokowania i w ten sposób, m.in. weryfikacji wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych na podstawie bezpośrednio poczynionych obserwacji (tak m.in. wyrok SN z dnia 11 maja 1988 r., V KRN 87/88, OSNPG 1988, nr 12, poz. 141, A.Murzynowski, Składy wyrokujące sądu I instancji (w:) Rozprawa główna. Problemy podstawowe, Studia Iuridica 1985, nr 13, s. 56; J.Tylman, Postępowanie przed sądem I instancji, Warszawa 1999, s. 73). To, że nie jest w stanie tego zastąpić lektura akt postępowania, którą proponuje projektodawca w odniesieniu do sędziego, który zostałby włączony do składu orzekającego na którymś z kolejnych etapów rozprawy, nie wymaga – jak wolno sądzić - dowiedzenia. Warto natomiast dodatkowo podkreślić, że wymieniona zasada stanowi fundamentalną cechę rozprawy głównej w postępowaniu karnym w demokratycznych państwach prawa (zob. J.Zagrodnik, Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym, Warszawa 2013, s. 194 i szeroko przywołaną tam literaturę). Należy ją współcześnie rozpatrywać w kontekście gwarancji rzetelnego procesu karnego, w którym sąd na forum rozprawy rozpatruje kwestię odpowiedzialności karnej za przestępstwo. Tę specyfikę procesu karnego, związaną z jego przedmiotem, wprost mówiąc, z tym, że sąd karny na rozprawie orzeka w kwestii odpowiedzialności zagrożonej karą kryminalną, także tą najbardziej dolegliwą, przyjmującą formę pozbawienia wolności człowieka, zdaje się całkowicie lekceważyć projektodawca odwołując się do innych procedur sądowych,



w których zmiana składu nie niesie ze sobą konieczności powtórzenia w nowym składzie przeprowadzonych uprzednio dowodów. Wymaga zwrócenia uwagi, że urzeczywistnienie zasady bezpośredniości w warunkach rozprawy głównej nie jest celem samym w sobie. Do miana oczywistych może pretendować teza, że służy ono osiągnięciu zasady prawdy i zapewnieniu sprawiedliwego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego, a więc osiągnięcia celu procesu karnego. Zasada bezpośredniości gwarantuje optymalną formę postępowania sądowego na rozprawie głównej (T.Nowak, Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym, Poznań 1971, s. 124). Nie nasuwa współcześnie niczych wątpliwości, że nie stanowi ona w procesie karnym wartości absolutnej. Należy zgodzić się, że mieści się ona w grupie tych zasad procesowych, od których muszą istnieć wyjątki (W.Daszkiewicz, Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne, Poznań 2000, s. 109). Ich bodaj największą grupę stanowią przepisy dopuszczające dowodowe wykorzystanie w toku rozprawy głównej dowodów pochodnych w postaci protokołów przesłuchań oskarżonych i świadków w postępowaniu przygotowawczym. Wyjątki te nie mogą jednak przekreślać samej istoty zasady bezpośredniości, a do tego prowadzą omawiane propozycje normatywne, wynika z nich bowiem, że nie znajdzie ona urzeczywistnienia co do jednego z sędziów w wieloosobowym składzie sądu w zakresie dotyczącym dowodów, które zostały przeprowadzone na rozprawie głównej zanim został włączony do składu sądu. To tak, jakby przyjąć, że co do wskazanych dowodów wypowiada się merytorycznie, oceniając te dowody na podstawie bezpośrednich spostrzeżeń, wyłącznie część składu orzekającego, mianowicie ci sędziowie, którzy byli obecni przy ich przeprowadzeniu, zaś sędzia włączony później do tego składu, co najwyżej temu asystuje. Stawia to pod znakiem zapytania faktyczne orzekanie sądu w składzie ustawowo określonym i realizację konstytucyjnego standardu prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Wziąwszy pod uwagę, że zgodnie z omawianymi propozycjami zmian możliwe byłoby wyrokowanie w sprawie przez sędziego, który nie uczestniczył w postępowaniu dowodowym na rozprawie w jego przeważającej części lub w trakcie przeprowadzenia dowodów o kluczowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, odwołanie się w ramach argumentacji mającej przekonywać do ich akceptacji do konstrukcji tzw. postępowania rekwizycyjnego, przewidującej na zasadzie wyjątku, wąsko zakreśloną możliwość przeprowadzenia dowodu przez sąd



wezwany lub jednego sędziego wyznaczonego ze składu orzekającego, w przypadku zeznań świadka ograniczoną do wypadków, w których świadek nie stawiał się z powodu przeszkód zbyt trudnych do usunięcia się (art. 396 § 3 KPK), należy rozpatrywać nie inaczej, jak tylko w kategoriach argumentacji sofistycznej. Utwierdza w tym przekonaniu fakt, że sens praktyczny i „oszczędnościowy” proponowanych rozwiązań uwidacznia się na tle takich spraw, w których postępowanie dowodowe ma rozbudowany kształt, czy to ze względu na zawłość sprawy czy to ze względu na jej złożoność podmiotową, przedmiotową lub podmiotowo-przedmiotową. Nie powinno być zgoła nic zaskakującego w stwierdzeniu, że w szczególności w tego typu sprawach niezmiennność składu orzekającego powinna stanowić wartość absolutną, nie doznającą żadnych odchyień. Obejmując jednym spojrzeniem całość poczynionych spostrzeżeń, sformułowanych ocen i wniosków, należy zdecydowanie opowiedzieć się przeciwko propozycjom normatywnym pozwalającym na kontynuowanie rozprawy mimo zmiany w składzie sądu i nie ma w tym względzie znaczenia, że zmiana ta obejmowałaby wyłącznie jednego sędziego ze składu orzekającego. Nie mogąc wykluczyć tego, że mimo wyrażonego stanowiska propozycje te zostaną przyjęte w ramach dalszych prac legislacyjnych, przygotowując się na taką sytuację należy opowiedzieć się za progwarancyjną wykładnią przepisów art. 402 § 2a i art. 404 § 2 a KPK w projektowanym brzmieniu, której rezultatem powinna być konstatacja, że każda zmiana składu sądu orzekającego na rozprawie głównej zagraża prawidłowości orzekania, a tym samym wyklucza – po myśli tych przepisów - możliwości kontynuacji rozprawy.

W obliczu przedstawionej, krytycznej oceny propozycji legislacyjnych dotyczących zmiany składu sądu wyrokującego, należy opowiedzieć się przeciwko stanowiącej ich konsekwencję propozycji zmiany art. 439 § 1 pkt 2 KPK.

**6. Instytucja narady wstępnej i wyroku częściowego.** Instytucje te nie mają swojego odpowiednika w obowiązującym stanie prawnym. Ich wprowadzenie, przewidziane w art. 404c KPK w proponowanym brzmieniu, ma służyć możliwości rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu (w kwestii odpowiedzialności karnej) co do jednego lub niektórych oskarżonych, przy jednoczesnej możliwości kontynuowania przewodu sądowego w zakresie dotyczącym innych czynów lub pozostałych oskarżonych. Potrzeba wprowadzenia takich rozwiązań ujawnia się na gruncie praktycznym w sposób najbardziej jaskrawy wówczas, gdy



na rozprawie głównej w sprawie, w której występuje kilku lub kilkunastu oskarżonych przed zakończeniem przesłuchania ostatniego z nich część z oskarżonych złoży wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej na podstawie art. 387 § 1 KPK i zachodzą podstawy do jego uwzględnienia. W aktualnym stanie prawnym skutkuje to albo wyłączeniem do odrębnego rozpoznania spraw tych oskarżonych, co do których złożono wnioski w celu wydania wyroku skazującego przy zastosowaniu powołanego przepisu albo – niejako odwrotnie – wyłączeniem do odrębnego rozpoznania sprawy tych oskarżonych, co do których wniosku nie złożono, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu w ramach rozpoczętej rozprawy wniosków w przedmiocie dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej. Zgodnie z analizowaną propozycją normatywną w przedstawionych wypadkach sąd nie musiałby już wyłączać spraw określonych oskarżonych do odrębnego rozpoznania w celu stworzenia warunków do wydania wyroku skazującego w oparciu o art. 387 KPK, a patrząc szerzej, w celu rozstrzygnięcia w przedmiocie ich odpowiedzialności karnej, jeżeli istnieją ku temu podstawy. W przypadku orzekania w składzie kolegialnym przewodniczący mógłby zarządzić przerwę w rozprawie w celu przeprowadzenia narady co do tych czynów lub tych oskarżonych, co do których uznały, że istnieją już na danym etapie procesu sądowego podstawy do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej (art. 404 c § 1 KPK w proponowanym brzmieniu). Gdyby ocenę przewodniczącego podzielił cały skład sędziowski, po naradzie wstępnej przewodniczący informowałby o jej wynikach oskarżyciela publicznego oraz strony, których interesu prawnego miałyby dotyczyć rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej w wyroku częściowym, a następnie zamykał przewód sądowy ze skutkami określonymi w art. 405 KPK (art. 404 c § 2 KPK w proponowanym brzmieniu). Zamknięcie przewodu sądowego następowałoby w zakresie częściowym, dotyczącym tych czynów lub oskarżonych, do których odnosiła się narada wstępna. W pozostałym zakresie przewód sądowy (rozprawa główna) podlegałyby przerwaniu lub odroczeniu (art. 404 c § 3 KPK w proponowanym brzmieniu). Z wyjątkiem przerwania rozprawy w celu przeprowadzenia narady wstępnej przedstawiony tryb procedowania znajdowałby również zastosowanie w sprawach rozpatrywanych w składzie jednoosobowym (art. 404 c § 4 KPK w proponowanym brzmieniu). W następstwie częściowego zamknięcia przewodu sądowego, w zakresie tych



czynów lub tych oskarżonych, których by to dotyczyło, sąd przystępowałoby do fazy głosów końcowych, a następnie do wyrokowania na zasadach ogólnych, przy czym przekroczenie terminu odroczenia wydania wyroku częściowego skutkowałoby prowadzeniem rozprawy od początku w odniesieniu do wszystkich czynów i oskarżonych. Zobrazowana koncepcja normatywna narady wstępnej i wyroku częściowego choć *prima facie* może wydawać się dość złożona, w praktyce może przynieść usprawnienie i uproszczenie postępowania w zarysowanych wstępnie układach procesowych, w których rozpoznaniu podlegają sprawy o kilka czynów oskarżonego lub kilku (kilkunastu) oskarżonych, pozostające w łączności podmiotowo-przedmiotowej, jeżeli co do niektórych czynów lub oskarżonych zaktualizują się na wcześniejszym etapie rozprawy głównej, przed rozpatrzeniem całości spraw objętych aktem oskarżenia, podstawy do rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej.

To, co mogłoby nasuwać wątpliwości na tle analizowanych propozycji normatywnych, dotyczy bezstronności sędziego, który wydał wyrok częściowy, w zakresie dotyczącym jego dalszego orzekania w sprawie, a więc co do tych czynów lub tych oskarżonych, którzy nie zostali objęci treścią wskazanego wyroku. Trzeba natomiast zauważyć, że problem bezstronności sędziego ujawnia się również na gruncie aktualnego stanu prawnego w zarysowanych wcześniej wypadkach, w których czyny zabronione oskarżonych, co do których np. w następstwie wyłączenia ich spraw do odrębnego rozpoznania wydano wyrok skazujący w oparciu o art. 387 KPK, pozostają w związku przedmiotowym z czynami pozostałych oskarżonych objętych pierwotnie jednym aktem oskarżenia i rzutują na ustalenia co do sprawstwa i winy w zakresie tych ostatnich czynów. Konsekwencją takiej faktycznej łączności przedmiotowej jest z reguły wyłączenie sędziego ze względu na istnienie okoliczności, mogących nasuwać wątpliwości co do jego bezstronności, oczywiście w zakresie rozpoznania spraw pozostałych oskarżonych, co do których nie został wydany wyrok skazujący na podstawie art. 387 KPK. Podniesiony problem dostrzega projektodawca trafnie przewidując wyłączenie możliwości zastosowania instytucji narady wstępnej i wyroku częściowego, gdyby oskarżonemu, co do którego aktualizowałoby się wydanie wyroku częściowego, zarzucono popełnienie przestępstwa w warunkach przestępczego współdziałania z oskarżonym nieobjętym zakresem narady wstępnej, a także w wypadkach, w których czyn oskarżonego, którego miałby dotyczyć wyrok częściowy,

pozostawał z czynem zarzucanym innemu oskarżonemu w takim związku, że rozstrzygnięcie w przedmiocie jego odpowiedzialności karnej wywarłoby wpływ na ustalenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego nieobjętego zakresem narady wstępnej i wyroku częściowego (art. 404 c § 6 pkt 1 i 2 KPK w proponowanym brzmieniu). Dodatkowo wyłączenie takie odnosiłoby się do przypadków, w których wyrok częściowy miałby dotyczyć wszystkich czynów zarzucanych oskarżonemu (art. 404 c § 6 pkt 4 KPK w projektowanym brzmieniu). Chodzi w ten sposób o wykluczenie stosowania instytucji wyroku częściowego w sytuacjach, w których wyrok powinien być wydany w „zwykłym” trybie. Względami gwarancyjnymi podyktowane jest z kolei wyłączenie instytucji narady wstępnej i wyroku częściowego, gdyby ich zastosowanie uniemożliwiało pokrzywdzonemu realizację jego procesowych uprawnień (art. 404 c § 6 pkt 4 KPK w projektowanym brzmieniu).

Na kanwie powyższych obserwacji, ukazujących racjonalność i pragmatyczną funkcję instytucji narady wstępnej i wyroku częściowego, a także celowe ograniczenia w zakresie ich zastosowania, z aprobatą należy odnieść się do propozycji ich unormowania w Kodeksie postępowania karnego.

## **Podsumowanie**

Odwołując się do szczegółowych uwag, ocen i wniosków, formułowanych na bieżąco na tle analizy poszczególnych propozycji zmian Kodeksu postępowania karnego, zawartych w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, datowanym na dzień 31 marca 2023 r., można w konkluzji stwierdzić, że proponowane rozwiązania normatywne, podporządkowane czy to usprawnieniu procesu karnego (np. art. 133a KPK art. 339 § 3b KPK, art. 404 c KPK w projektowanym brzmieniu), czy doprecyzowaniu obowiązujących uregulowań (np. art. 55 § 5 KPK w projektowanym brzmieniu), czy wreszcie wzmocnieniu gwarancji procesowych uczestników postępowania (art. 390 § 4 i § 5 KPK w projektowanym brzmieniu), w przeważającej mierze, choć nie bez zastrzeżeń, zasługują na pozytywną ocenę. Tę pozytywną, całościową ocenę postulowanych



zmian ustawy karnoprocesowej wyraźnie zakłóca propozycja dotycząca możliwości kontynuowania rozprawy głównej mimo zmiany w składzie kolegiальnym sądu dotyczącej jednego z jego członków (art. 402 § 2 a i art. 404 § 2 a w projektowanym brzmieniu), której ponownie należy się stanowczo sprzeciwić z przedstawionych w treści opinii względów.

***Opracował dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. Uniwersytetu Śląskiego – radca prawny***